

# KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.  
Dnia 12 (24) Lipca 1858 Roku.

№ 192.

Jutro, ŚS. Kunegundy Kr: i Jakóba Ap:.

W następujący Poniedziałek, to jest dnia 26 b. m., w Kościele XX. Bernardynów, przypada Odpust doroczny Świętej ANNY, który obchodzony będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami.

Na oryginalne własną JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

»Ma być według tego.«

W Carskim Siele  
dnia 3 (15) Czerwca 1858 roku.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu (podp:) J. Tymowski.

## U S T A W A.

O poborze podatku, podymnem zwanego, i opłaty szarwarkowej w Królestwie Polskiem.

### ROZDZIAŁ I.

Artykuł 1. Podatek podymnego w Królestwie Polskiem pobierany dotąd od dymów czyli kominów na budowlach, od domów i od dochodu z domów, tudzież opłata szarwarkowa, pobierana dotąd od dymów, pobierane będą na przyszłość łącznie od przedmiotów następujących:

W wsiach:

- a) Od domów dworskich i proboszczowskich.
- b) Od siedzib włościańskich.

W miastach:

1go, 2go i 3go rzędu od dochodu z domów; 4go i 5go rzędu od domów, a to stosownie do załączającej się tablicy.

### ROZDZIAŁ II.

Wylączenia od powyższego poboru.

Art: 2. Wolne być mają od podatku podymnego i opłaty szarwarkowej: 1) Domy Rządowe przeznaczone na użytek służby Rządowej, licząc w to mieszkania Urzędnikom i niższej służbie w nich nadane, albo komuśkolwiek wynajmowane. 2) Domy Rządowe zajmowane na użytek służby wojskowej i na kwatery. 3) Domy szkolne, tudzież domy miejskie przeznaczone do użytku służbowego, nie wyłączając mieszkań nadanych Urzędnikom i służbie niższej. 4) Zakłady i fabryki Rządowe. 5) Młyny. 6) Więzienia, areszta policyjne, detencyjne, licząc w to i domy XX. Demerytów. 7) Zabudowania Straży ogniowej. 8) Domy prywatne zajmowane stale i bezpłatnie na użytek Rządowy publiczny i na kwatery. 9) Szpitale, domy przytułku i pracy, zakłady dobroczynne, domy dworskie w dobrach szpitalnych, wieczyście niewydzierżawionych, i klasztory jałmużnicze. 10) Kościoły i domy Modlitwy wszelkiego wyznania, tudzież pustelnie. 11) Domy do składania ciała zmarłych. 12) Łaźnie włościańskie.

### ROZDZIAŁ III.

O terminach i sposobie poboru podatku podymnego i opłaty szarwarkowej.

Art: 3. Pobór powyższy następować ma w dwóch różnych ratach każdego roku, to jest: w miesiącu Marcu

połowa rocznej należności, a w miesiącu Wrześniu druga połowa, a to w sposób następujący:

a) W mieście Warszawie z każdej posiadłości oddzielnie. b) W innych miastach, razem z całego miasta, wyjąwszy posiadłości miejskie, według stopy wiejskiej podymnej i opłatę szarwarkową płacić mające, tudzież Probostwa i Plebanje. c) We wsiach, z każdej oddzielnie własności, chociażby ta składała się więcej niż z jednej posiadłości, jeżeli wszystkie posiadłości w jednej gminie są położone; jeżeli zaś wieś lub osada składa się z kilku części do różnych właścicieli należących, w takim razie ze wszystkich części razem; a zawsze oddzielnie od dworów, Probostw i Plebanji, zaś od włościan do nich należących, z każdej wsi lub osady oddzielnie.

Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu mocną będzie, w miarę uznania swojego, zaprowadzać w przepisany tu sposobie poboru modyfikacje, dogodność kontrahentów na celu mające.

### ROZDZIAŁ IV.

O zwiększaniu się i zmniejszaniu ilości podatku podymnego i opłaty szarwarkowej przy ich poborze.

Art: 4. Ilość podatku podymnego i połączonej z nim opłaty szarwarkowej zwiększać lub zmniejszać się będzie po upływie każdego lat 5u, w miarę przybywających i ubywających przedmiotów, do których pobór podatków tych przywiązany zostaje. Pod ten przepis podchodzić będą przypadki przemiany miast na wsie i nawzajem, tudzież przejście miast 4go i 5go rzędu do rzędu wyższego i nawzajem.

Pierwszy pięcio-letni okres liczyć się ma od włączenia najpierwszej raty poboru rzeczonych podatków, po wprowadzeniu niniejszej Ustawy w wykonanie przypaść mającej.

Omyłki wszakże, jakieby się wykryły w dokonanych spisie przedmiotów, mają być sprostowane niezależnie od tych okresów; do żądania zaś, aby sprostowane były, oznacza się dla kontrahentów czas jednoroczny, licząc od powyższej raty.

### ROZDZIAŁ V.

O ulgach w podatku podymnego i w połączonej z nim opłacie szarwarkowej przynosić się mających.

Art: 5. Mieszkańcy wsiów i mieszkańcy rolni miast, w razie doznanej w płodach rolniczych klęski losowej, gdy im z tego powodu przyznana będzie ulga w opłacie innych podatków, otrzymają ulgę w podatku podymnem i w połączonej z nim opłacie szarwarkowej na taki sam czas, na jaki tamta przyznana im zostanie.

Art: 6. Zachowują się w swej mocy: a) Artykuły 4ty i 5ty Postanowienia Królewskiego z dnia 17go Grudnia 1810 roku, uwalniające od podatków przez lat dwa domy w miastach w miejscach pogorzałych domów nowo wystawione lub wyreperowane, a przez drogę jeszcze lat dwa, jeśli wystawienie lub reperacja ich w ciągu pierwszych lat dwóch po spaleniach przedsięwzięte były. b) Postanowienie Namiestnika Królewskiego z dnia 3go Lutego 1816 roku i Postanowienie Rady Administracyj-



nej z dnia 13 (25) Kwietnia 1835 r. wydane o uwolnieniu od podatków na ciąg lat, w tychże Postanowieniach określony, mieszkańcy miasta Warszawy i Pragi, budujących nowe domy, lub restaurujących z gruntu nie mieszkalne. c) Postanowienie Namiestnika Królewskiego z dnia 25go Października 1817 r., uwalniające od podatku podymnego na ciąg czasu w temże Postanowieniu określony, budowle po wsiach, zniszczone klęską pożaru, lub wylewu wody, które to dobrodziejstwo i do opłaty szarwarkowej rozciągnięciem być ma.

#### PRZEPIS OGÓLNY.

Art. 7. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu upoważniona jest do rozwinięcia niniejszej Ustawy w szczegółach i do stanowczego rozwiązywania w jej duchu wątpliwości, jakiegoby powstać mogły.

Na oryginale własną JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

»Ma być według tego.«

W Carskim Siele

dnia 3 (15) Czerwca 1858 roku.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu (podp.): J. Tymowski.

#### TARYFFA POBOROWA

Podatku podymnego w Królestwie Polskiem, połączonego z opłatą szarwarkową, mająca za zasadę sumę rs. 1,700,000.

##### A) Wsie.

I. Dwory od każdego oddzielnego domu, podymnego rs. 2 kop: 80, szarwarkowego rs. 1 kop: 20; II. Probostwa i Plebanje od każdego ich mieszkalnego domu, pody: rs. 2 kop: 80; III. Włościanie: a) w Dobrach Rządowych i rozdzielonych, oraz przez Rząd po rok 1828 sprzedanych, od każdej siedziby: Klasy 1szej, mającej grunt więcej niż  $7\frac{1}{2}$  dziesiątyn, aż do włącznie 45ciu, pody: rs. 2 kop: 80, szar: rs. 1 kop: 20; Klasy 2ej, mającej grunt od  $1\frac{1}{2}$  dziesiątyn, do włącznie  $7\frac{1}{2}$ , pody: rs. 1 kop: 40, szar: kop: 60; Klasy 3ej, mającej grunt mniej niż  $1\frac{1}{2}$  dziesiątyn, pody: kop: 70, szar: kop: 30. b) w Dobrach wszelkich innych, od każdej siedziby: Klasy 1szej, mającej grunt więcej niż  $7\frac{1}{2}$  dziesiątyn, aż do włącznie 45ciu, pody: rs. 2 kop: 10, szar: kop: 90; Klasy 2ej, mającej grunt od  $1\frac{1}{2}$  dziesiątyn, do włącznie  $7\frac{1}{2}$ , pody: rs. 1 kop: 5, szar: kop: 45; Klasy 3ej, mającej grunt mniej niż  $1\frac{1}{2}$  dziesiątyn, pody: kop: 70, szar: kop: 30.

##### B) Miasta.

IV. Miasta 1go, 2go i 3go rzędu. Naprzód: od połowy rocznego dochodu z zabudowań. Wysokość procentu od dochodu: a) Probostw i Plebanji, pody: rs. 3 k. 75; b) Wszelkich innych, pody: rs. 3 k. 75, szar: rs. 1 k. 25. Powtórnie: od tych zabudowań, których połowa rocznego dochodu nie daje na podatek procentu wynoszącego, na pody: rs. 2 kop: 80, na szar: rs. 1 kop: 20, łącznie rs. 4; a mianowicie: a) Probostw i Plebanji, pody: rs. 2 kop: 80; b) Wszelkich innych, pody: rs. 2 kop: 80, szar: rs. 1 kop: 20. V. Miasta 4go i 5go rzędu: a) Probostwa i Plebanje, od każdego ich mieszkalnego domu, podym: rs. 2 kop: 80; b) Wszyscy inni posiadacze, od każdego oddzielnego domu, pody: rs. 2 kop: 80, szar: rs. 1 kop: 20.

Na oryginale własną JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI ręką napisane:

»Ma być według tego.«

dnia 29 Grudnia 1857 roku

w St. Petersburgu.

#### U S T A W A

dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, tudzież dla Szkoły Wiejskiej przy tymże Instytucie będącej.

##### Cel i skład Instytutu.

§ 1. Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, ma na celu kształcenie zdolnych praktycznych gospodarzy i leśniczych.

§ 2. Przy Instytucie znajduje się Szkoła Wiejska, której celem jest sposobienie młodzieży do niższych stopni i obowiązków w gospodarstwie wiejskiem, aby mogła być użyta z pożytkiem w pomoc przy gospodarstwie, w zarządzie oddzielnymi jego częściami, w dozorowaniu tychże i t. p.

§ 3. Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, wraz z znajdującą się przy nim Szkołą Wiejską, zostaje pod zwierzchnictwem Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego.

§ 4. W Instytucie znajdują się: Dyrektor, Inspektor uczniów, Inspektor Gospodarstwa, Nauczyciele, Guwernerowie, Lekarz, Dentysta, Buchalter, Sekretarz, Kanceliści, Ekonom, Dozorca zabudowań Instytutowych, Ogrodnik, Dozorcy uczniów i służba niższa. (D. c. n.)

W numerze 51 »Wiadomości Senackich,« ogłoszony został Ukaz Najwyższy z dnia 6go Czerwca r. b. o zniesieniu Departamentu Inspektorskiego Zarządu Cywilnego i nowym rozdziale włożonych na ten Departament obowiązków, co do zawiadywania Częścią Inspektorską Urzędników Cywilnych.

JW. Jenerał-Lejtnant *Gersfeld*, Towarzysz Głównie Zarządzającego Komunikacjami lądowymi i wodnymi oraz budowlami publicznymi, przyjechał z Petersburga.

JW. Jenerał-Lejtnant *Oldenburg*, Naczelnik 10go Okręgu Straży Wewnętrznej, przyjechał z Nowogeorgiewska.

JW. Jenerał-Lejtnant *Kruzensztern*, wyjechał do Zamościa.

Hippolit *Szamata*, Dziedzic dóbr, przeżywszy lat 78, po krótkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SACRAMENTAMI, wczoraj życie zakończył. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. Reformatorów, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu następnym, to jest w Poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. Kapucynów, odbyć się mające.

Nakładem i drukiem J. *Glücksberga*, Xiegarza szkół, wyszedł z druku tom 4ty i ostatni dzieła p. t. *Wykład historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny i kanoniczny Wiary Katolickiej*, albo *Teologia Dogmatyczna i Moralna*, przez X. A. *Guillema*, obejmujący *Liturgję*, i wkrótce rozesłanym zostaje do miejsc, z kąd przedpłata całkowicie niszczona została. Cena całego dzieła w 4ch tomach, jest rs. 6 k. 50. Nakładem tegoż



Xiegarzka wyda następujące dzieła: *Katecheta na Kazalnicy*, przez X. A. *Guillota*, 2 tomy 8vo; jest to dopełnienie dzieła Teologii moralnej i dogmatycznej tegoż Autora. Trzy nowe w swoim rodzaju książki do Nabożeństwa, mianowicie: *Głos Kościoła tryumfującego* czyli *Meditacy Świąt*, *Pielgrzym pobożny w Jeruzalem i Ziemi Śśej*, kompletna książka do Nabożeństwa, ułożona w samejże Jeruzolimie, przez Kapłana Zakonu XX. Bernardynów, *Stróża Grobu Chrystusowego*, i *Nabożeństwo w przykładach* albo *Przewodnik do modłów*, przez X. J. *Schmida*, Autora Katechizmu Historycznego, we 3ch tomach. O czasie wyjścia z druku oraz o cenach, osobnym prospektem doniesione zostanie.

Znane jest powszechnie ze swoich zalet dziełko, *Rozmowy francuzko-polskie* przez Panią *Boquet i Skibickiego*; dla tego też rozeszło się go dotąd kilkanaście tysięcy egzemplarzy. Używane bowiem jest u nas, na Litwie i w G. liji do nauki języka francuzkiego. Terazżejszy właściciel i nakładca tego ważnego i potrzebnego dziełka J. *Błaszowski*, zważając że cena dla wielu niezamożnych jest za wysoka, aby go uczynić przystępniejszym dla wszystkich, zniża cenę z 8u zł: do rs. 1. PP. Xiegarzom zostawia ten sam rabat jaki dotąd mieli od 8u złotych.

Któraby z JJWW. i WW. Pań, życzyła sobie przyjąć na swoje wychowanie Córeczkę mającą już 4tą przeszło wiosnę, bardzo miłą dziecinę z szlacheckiej rodziny, raczy się zgłosić po bliższą wiadomość do Redakcy *Kurjera*. Tym sposobem łaskawa ta osoba, okaże prawdziwą miłość Chrześcijańską, ojcu strapienemu z udręceń moralnych, i przyniesie ulgę jego sercu, za co też wiecznie ze łzami wdzięczności nieść będzie modły do Wszechwładnego STWÓRCY, o pomyślność czcigodnej Dobrodziejki.

W tych dniach oglądaliśmy prześliczny smyczek z fateralem, będący dziełem P. Hen: *Ruderta*, właściciela fabryki instrumentów w rżniętych na Krak: Przedmieściu. Smyczek ten ma stanowić ofiarę ze strony Gminy Ewangelicko-Augsburgskiej, dla Dyrektora orkiestry Berlińskiej P. Em: *Bacha*, w dowód wdzięczności za bezinteresowny udział, jaki przyjął wraz z całą orkiestrą swoją w zabawie kwiatowej urządzonej 26 Czerwca r. b. w ogorodzie Saskim, na korzyść ubogich tejże gminy. Jest on z drzewa fernambukowego z karafką szylkretową okutą w złoto. Na faterale ręką wprawnego Geavera P. *Millera*, wyrzynięty został bezpłatnie napis w tych słowach: „Emanuelowi Bach. Gmina Ewangelicko Augsburgska, w Warszawie, d. 26 Czerwca 1858 r.” Piękna ta pamiątka będzie przypominać P. *Bachowi* tak wdzięczność ze strony Gminy, jako też i szlachetny czyn jego, gdy bez żadnego interesu, przyczynił się do powiększenia dochodu na rzecz biednych starców i sierot Gminy Ewangelicko-Augsb: w Warszawie.

Z *Kalisza*. — Towarzystwo Artystów Dramatycznych z Krakowa, pod dyktandem P. *Pfiffra* zostające, zabawiwszy czas niejaki w *Kaliszu*, wyjechało do *Sieradza*, dawszy ostatnie przedstawienie w dniu 11 b. m. Uważaliśmy, iż skład tegoż Towarzystwa znacznym uległ przeobrażeniu. Artystki niektóre wyszły za mąż. Artysci w różne porozbiegali się strony świata; repertuar tylko pozostał ten sam prawie jaki znaliśmy przed laty, niektórzy, nienaruszony, choć nie z granitowych po wię-

kszej części sztuk, ale z tłumaczeń złożony. Miejsce P. *Ładnowskiego* zastępuje P. *Delhau*, komik wyborowy, Artysta wytrawny, nie grzeszący nigdy karykaturalną przesadą; PP. *Krajewscy*, równie są szczęśliwym dla *Krakowskiej* sceny nabytkiem; PP. *Królikowski*, *Janowski* i *Wisłocki*, to starzy nasi znajomi, których talenta stały się, że tak powiemy, filarami podtrzymującymi scenę, na której pracują. Toż samo powiedzieć można i o P. *Bandzie*; widzieliśmy go poczynającym zaledwie, a dziś po upływie lat kilku, pracą, wytrwałością i wrodzonym talentem, stanął na pierwszym planie, równoważąc nieledwie wrażenia, jakie wywierają na widzach starsi koledzy jego. O żeńskiej części tegoż Towarzystwa nie możemy jednak tyle dobrego powiedzieć. Panna *Radzińska* ubyla, i nikt jej zastąpić nie zdoła; pomiędzy młodemi Artystkami jest wiele pełnych talentu (szczególniej Panna *Biedrońska*), ale talenta te potrzebują jeszcze pracy, nauki i rozwinięcia. Żadna np. z nich (z wyjątkiem może Pani *Krajewskiej*), nie umie słuchać, a wiadomo że warunek ten jest najważniejszym po deklamacji i mimice, w trudnym zawodzie dramatycznego Artysty. Co się tyczy repertoaru, radziłyśmy widzieć więcej sztuk oryginalnych, mniej zaś tłumaczeń, szczególnież onych przerażających tytułami dramatów, potępionych przez ludzi dobrego smaku. Niewątpim, że zacny Dyrektor, który pełne zasług życie niósł w ofierze sztuce, nie opuszczając ani na chwilę sposobności utrzymania blasku sceny naszej w tych zakątkach szczególnież, gdzie znajdował trudne do wykonania zawady, usłucha szczerych i przyjaznych rad tak często z różnych stron kraju powtarzających się w pismach publicznych i zamienić zechce przestarzałą część repertoaru na sztuki, choćby mniej udatne nawet, ale będące płodami oryginalnych autorów. Powiedziawszy tyle o teatrze, nie pozostaje nam już wiele do nadmienienia. *Kalisz* stał się smutnym, ponurym i opuszczonym; zaledwie rzadki gość nawiedzi go teraz, i to w przelocie, nie zatrzymując się nigdy więcej nad dzień, lub kilka godzin nawet; każdy spieszy do domu dopilnować żniw, sprzętu siana, popatrzeć smutnym wzrokiem, na wypalone od promieni słonecznych jarzyny, i podumać smutną myślą nad brakiem paszy, ziarna, nad nieurodzajem kartofli, nad wszystkiem złem jakie tegoroczne susze wyrządziły wśród naszych pól i łąk. O zabawach towarzyskich nie słychać, liczniejsze zebrania ustały, po ogródkach tylko miejscowych grywa orkiestra wojskowa, która naśladując wędrownych *arme reisenden*, przybyła z Prus zbierać nasze złotówki i dziesiątki, dając zarazem niemieckiej części mieszkańców *Kalisza*, sposobność podziwiania pięknych mundurów zagranicznych, i olbrzymiego postępu, jaki przemysł uczynił u naszych sąsiadów. — \*\*\*

Znany w Warszawie Aeronauta *Berg* (Syn), odbył w dniu 13 b. m., balonem *Miskwa*, trzecią napowietrzną podróż w *Berlinie*, wznosząc się z placu Strzeleckiego. Towarzyszył mu w tej podróży Dr *Pitschner*, zwany Nauczyciel i Kustosz Muzeum Zoologicznego przy Uniwersytecie, który zabrał z sobą na tę podróż, mnóstwo instrumentów fizycznych, oraz zwierząt w klatkach, dla obserwacji. Podróż udała się szczęśliwie, a podróżni wraz z balonem, spuścili się w odległości 6 mil od stolicy Pruskiej.



### Dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, że zapis Uczniów do tejże Szkoły na rok szkolny 1858/9, odbywać się będzie codziennie, wyjąwszy Niedziele, Święta uroczyste i dnie Gelowe, od godz. 10 do 12ej z rana, poczynając od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia), do d. 3 (15 Sierpnia) r. b. Nowi kandydaci, życzący sobie wstąpić do Szkoły Sztuk Pięknych, winni są złożyć następujące dowody: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo lekarskie o szczepionej oście, 3) książeczkę legitymacyjną, 4) świadectwo właściwej miejscowej Władzy osprawowaniu się, i 5) świadectwo szkolne. Examin nowo-zgłaszających się kandydatów, rozpocznie się d. 30 Lipca (11 Sierp.) r. b.— P. o. Dyrektora, *Kaniewski*.

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki tudzież pozostałych po nich Wdów i Sierot, podaje do wiadomości Członków tej Instytucji, nieobecnych na posiedzeniu ogólnem w dniu 18 b. m. odbytem, że majątek Towarzystwa, w kapitałach hipotecznych, w obligacjach Banku Polskiego i w gotowiznie, wynosi sumę rs. 17,917 kop: 50 (czyli złp. 119,450). — Zmarły Członek Towarzystwa s. p. *Walenty Obłolowicz*, wykreślony został z kontroli.

Utrzymując Pensję prywatną Żeńską o trzech klasach, przy ulicy Nowy-Swiat i Chmielnej Nro 1260, zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniom, rozpoczyna się z dniem 26 b. m., a lekcje z dniem 2 Sierpnia r. b. — *E. Witkowska*.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w Pensji mojej, przy ulicy Miodowej, w domu *WW. Grabowskich*, pod Nrem 495, kurs nauk szkolnych, rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. — *Teressa Brzezińska*, Ochmistryni.

Przełożony Zakładu naukowego wyższego prywatnego męskiego przy ulicy Miodowej Nr 484 wprost Rządu Gubern., ma zaszczyt zawiadomić szan. Rodziców i Opiekunów, iż wpis pensjonarzy i przychodnich uczniów do 3ch klas i wstępnej v. przygotowawczej, z d. 2 Sierpnia r. b. rozpoczęły zostanie, poczem zaraz wykład nauk regularny nastąpi. — *Markowicz*.

W tych dniach w obecności samych dostojnych Dzieźdźców Willanowa, położony został w Ursynowie, kamień węgielny pod budowę nowego pałacu, dla dzisiejszej dzieździłki Hrabiny Zygmuntovej *Kraśińskiej*. Pierwszą cegielkę przy założeniu tego kamienia, wmurowała sama *JW. Hrabina Augustowa Potocka*. Tym sposobem, okręg Willanowski, znowu jednym wspniałym gmachem przyozdobiony zostanie, który najdalej w roku przyszłym ukończony będzie.

W dniu jutrzejszym, zostanie otworzony przejazd przez część Krakowskiego-Przedmieścia, gdzie danym został w miejsce bruku zwyczajnego, bruk kostkowy drewniany.

Onegdaj w południe, w Ogrodzie Szwajcarskiej Doliny, podczas przyrządzania w altanie fajerwerków przez trndniących się puszczaniem tychże *Zulickiego* i *Mieszkowskiego*, zapalił się, zapewne od gwałtownego upału, kwas siarczany, a następnie fajerwerki i złożone w tem miejscu, skutkiem czego, zgorzała cała altana; za przybyciem 3ej części strzyż ogniowej, ogień został ugaszonym, poparzonych zaś *Zulickiego* i *Mieszkowskiego*, na kurację do Szpitala Dzieciątka JEZUS odesłano.

Onegdaj, w domu pod Nr 1809ed przy ulicy Franciszkańskiej, staroz: *Cypa Dwóra Haltzman*, lat 24 licząca, służąca od szmuklerza w tymże domu zamieszkałego, myjąc na 2gim piętrze okna, wypadła na podwórce brukowane, skutkiem czego mocno potłuczona, po udzieleniu jej natychmiast pomocy lekarskiej i odwiezieniu do Szpitala Starozakonnych, pozostaje w niebezpieczeństwie utraty życia.

Coraz liczniej nawiedzana nowo-otworzona, w domu PP. Wyzitek na Krak.-Przed: *owocarnia*, nie przestaje zaopatrywać się w świeże zapasy owocowe, od poziomki do czereśni i brzoskwiń, które lada chwila już otrzyma. Owocarnia ta urządzona z całą elegancją, może z przyjemnością zadowolić każdego, a starania jej i zabiegi względem otrzymywania zaraz wszystkiego co tylko się pojawi, jako nowalja, nieprzestają przynosić *owoców*, w najprostszym znaczeniu tego słowa, i do tego owoców wyborowych.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 42; za *obligi skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 24, wartość kuponu rs. 1 kop: 25<sup>5</sup>/<sub>10</sub>; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, wartość kuponu kop: 5<sup>1</sup>/<sub>10</sub>.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Żydzi*, *Pani Ziemińska* 3 kroć, *Panna Dutkiewicz*, i *Pan Stolpe* 3-kroć.

Dziś, jak to donieśliśmy, w wielkiej zabawie muzycznej w Dolinie Szwajcarskiej, przyjmie współudział znany Wiolonczelista *P. Adam Herman*. — Jutro w Dolinie Szwajcarskiej o godz. 6ej wieczorem, wykonaną zostanie po-ras pierwszy *Idylla* przez *P. E. Bach* oryginalnie skomponowana, p.n. *Dzwon wieczorny*, tudzież 4ty akt z *Opery Hugonoci*, mianowicie duet i finał, a wreszcie na powszechne żądanie pot-pourri *Wieniec melodji* i *Chromatropy*, oba układu rzeczonoego Dyrektora. Tak więc urozmaicony program, nowego pomysłu ogniami bengalskimi, zakończony będzie.

Jutro, w ogrodzie przy ulicy Miodowej, w zakładzie *P. Laszkiewiczza*, Towarzystwo muzyczne pod dyrekcją *P. Karola Eichelberga* z Berlina, przy uroczem oświetleniu ogrodu i innych niespodziewanych uprzyjemnieniach dla Publiczności, wykona między innemi kompozycjami, kilka nowych, dotąd nie grywanych, utworów najpierwszych Mistrzów Europejskich. Zacznie się o godzinie 8ej.

Dla nieprzewidzianych okoliczności, zapowiedziane fajerwerki na dzień jutrzejszy w ogrodzie *Pani Ohm*, miejsca mieć nie będą; lecz muzyka Berlińska pod dyrekcją *Pana Eichelberg*, już od godziny 5tej po południu, grać będzie.

Jutro w Kaskadzie, nastąpi spalanie sztucznych ogni, których program jest następujący: *Pierwsza dekoracja. Sygnał:* wystrzał armatni: 1) Trzy race z kolorowemi gwiazdkami; 2) Trzy chińskie koła z brylantowego ognia; 3) Duży podwójny młyn ogniowy z czterema kolorowemi wężkami, obracającemi się w środku młyne; 4) Po obu stronach tegoż młyńa dwa snopy z brylantowych fonten; 5) Kometa błyszcząca, rozpadająca się na wzgórzu na tysiące wężków. *Druga dekoracja:* 6) Trzy ogniowe nurki czyli wodne fontanny; 7) Trzy wodne ogniowe gwizdzoły; 8) Sześć świec rzymskich, zebrane w dwa bukiety po obu stronach stawu



z kolorowymi gwiazdkami; 9) Kosz ogniowy pływający na wodzie, z brylantowymi fontannami, który po spaleniu, rozpadnie się na tysiące wodnych pszczołek; 10) Pięć skowronków. *Trzecia dekoracja:* 11) Dwa duże szumiące orły; 12) Tarcza z herbem m. Warszawy, za zjawieniem się której, dana będzie salwa z 10ciu armatnich wystrzałów, ogień z kolorowymi gwiazdkami i tuż wielki pot-à-feu z 200 szmermelami; na zakończenie: 13) Pawi ogon z 10u rac z kolorowymi gwiazdkami; 14) Bengalskie rozmaitych kolorów ognie. (Fajerwerk wzięty z wojskowego laboratorium). Oprócz tego, muzyka (z pułku Saperów) z 50ciu osób składająca się, wykonywać będzie najnowsze dzieła muzyczne. Jednocześnie nastąpi wielka iluminacja ogrodu Kaskady; a przytem dla amatorów, znajduje się prawdziwy miód lipiec w plastrach. Początek fajerwerków, o godzinie w pół do 9tej wieczorem.

**AMERYKA. St. Thomas, 30 Czerwca.** — Dnia 13go b. m. miasto San-Domingo, zostało oddane przez Ex-Przydenta Baez, Jenerałowi Santana. Baez udał się do Curacao, gdzie już przybył. (St. Anz.).

**ANGLIA. Londyn, 18go Lipca.** — *Court Journal* donosi, iż urzędowanie już zawiadomiono, iż zwykły ministerjalny obiad pożegnawczy,znaczony jest na 24go b. m. Z tego wnosić można, że Ministrowie w jaki tydzień później rozwiążą Parlament, który i tak jest już zmęczony pracą i tęskni do odpoczynku. Kto nie wie jak szybko załatwiają się sprawy ku końcowi obrad, ten nie będzie dowierzał, spojrzawszy na listę zaległych biłłów, iż to wszystko rozstrząsnąć można do 2go Sierpnia. A jednak tak się stanie niezawodnie. *Observer* pisząc o tym samym przedmiocie, mniema, że odroczenie nastąpi 3go Sierpnia. — Hrabia i Hrabina Derby, odwiedzili wczoraj Królowę w Osborne. — *Gazette* ogłasza dekret Rządu Neapolitańskiego, zniżając cło od kawy i cukru sprowadzanych na wszelkich obcych okrętach, tak jak to dotychczas miało miejsce tylko dla okrętów Hiszpańskich. Według sprawozdań urzędowych, od 1go Marca 1857 r. do 21go Kwietnia 1858 r., z milicji wstąpiło do armii czynnej ochotników, w Anglii 9,549; w Szkocji 892, a w Irlandji 3,676. W ogóle zatem, w ciągu roku 14,117 ludzi. (St. Anz.).

**Londyn, 19go Lipca w nocy, (teleg.).** — Na dopiero co odbytem posiedzeniu Izby Wyższej, Lord Malmesbury, na stosowną interpellację Lorda Stratford odpowiedział, iż Sir Bulwer w Konstantynopolu otrzymał polecenie żądać od Porty za wypadki Dzeddah głośniego i bezzwłocznego zadość-uczynienia. Porta wysłała już tym Pagę z pełnomocnictwami nieograniczonemi, skutkiem czego, wdanie się Anglii jest niepotrzebnem. (St. Anz.).

**DANIA. Kopenhaga 18 Lipca.** — Xiaże Nassouahi, przybył tu w powrocie ze Szwecji. — Prezes Rady Ministrów, Radca Tajny Hatt, otrzymał Wielki Krzyż orderu Dannebrega. (St. Anz.).

**PORTUGALJA. Lizbona, 21 Lipca.** — Jedna z gazet donosi, że dwaj Deputowani Miguelistów, wczoraj niespodziewanie zjawili się w Izbie, i bez żadnych zastrzeżeń złożyli przysięgę. Zdeje się, że krok taki uchwalony został znaczną większością, na zebraniu Miguelistów, (tu odbytem). (N. P. Z.).

**FRANCJA. Paryż, 17 Lipca.** — Rząd rozkazał jednej z fregat opuścić port Tuloński, i udać się na morze Czerwone. Ponieważ jednak ta opłynąć ma przylądek Dobrej Nadziei, przeto przybędzie do Dzeddah zaledwie za kilka miesięcy. Ta to odległość na nieszczęście paraliżuje szybkie i skuteczne przytłumianie morderczych zamachów, i pozwala często chronić się zbrodniarzom, zwłaszcza przy niedołęztwie lub skromności władz miejscowych. — Krąży tu pogłoska, że sprawa Czarnogórska załatwioną została, i że statki wojenne francuskie, będą odwołane z Adryatyku. — Dziś odbyło się w Ministerstwie spraw zagr. 11te posiedzenie Konferencji. — Podajemy tu niektóre szczegóły programu podróży JJ. CC. Mości do Cherbourg. Dnia 4go Sierpnia, o 5ej po południu, JJ. CC. Moście przybywają do miasta, i bezzwłocznie odbywa się poświęcenie kolei żelaznej. Wieczorem Cesarz przyjmuje w Prefekturze władze i korporacje, a Cesarzowa deputację młodych dziewcząt, które jej ofiarują kwiaty i koronki miejscowej roboty. D. 5go Cesarz i Cesarzowa, oraz Królowa Angielska, będą w przystani, tam oddadzą sobie wizyty. D. 6go Cesarz kładzie kamień węgielny do szpitala cywilnego, a 7go o 2ej w południe, odbędzie się poświęcenie i nawodnienie wodozbiornu *Napoleon III.* Tegoż samego dnia o 6ej wieczór, spuszczenie na wodę okrętu *Ville de Nantes*, a potem fajerwerk i bal dany przez miasto. Dnia następnego JJ. CC. Moście odpływają do Brestu, 13go przybywają do Lorient, 15go do Vannes. — Wiadomości z Alexandrii o zarazie są pomysłowe. Nie rozszerzyła się ona bynajmniej w mieście, i ograniczyła na śmierci kilku żeglarzy, przybyłych na barkach Tripolitańskich. (In: Bel.).

**SZWECJA I NORWEGJA. Sztokholm, 15go Lipca.** — Przed niedawnym czasem, Sztokholmski Redaktor, nazwiskiem *Lindahl*, za kłamliwe obwinienie pewnej Damy, o hańbiący występ, skazany został na ścięcie. Na prośbę podaną przez rodzinę winowajcy o ulaskawienie, Król odpowiedział, że takowe może nastąpić dopiero po zyskaniu przebaczenia pokrzywdzonej Damy, ale *Lindahl*, mimo uczucia żalu i wstydu za swój postępek nie chciał prosić jej o to. W oznaczonym dniu zatem poprowadzono go na rzesztowanie, lecz tu, po odwiązaniu mu oczu, stanęła obrażona Dama i udzieliła mu przebaczenie. Karę śmierci zamieniono *Lindahlowi* na więzienie. (N. P. Ztg.).

**TURCJA. Konstantynopol, 10 Lipca.** — Nagła słabość Sułtana, chociaż bynajmniej nie niebezpieczna, obudziła obawy w narodzie. Wczoraj wszystkie meczety napelnione były ludem, pragnącym się dowiedzieć bliższych szczegółów. Jeszcze w d. 5m Sułtan przyjmował Posłów Szwedzkiego i Pruskiego, a nezejutrz Posła Perskiego, *Feruck-Chana*. — Poseł Angielski, Sir H. Bulwer, przybył tu 6go b. m. pooddawał już zwykłe wizyty Wielkiemu Wezyrowi i Ministrom. — Nowe wypadki w Rhetymnus na Kandji, nie ograniczyły się na znieważeniu kilku grobów. Turcy wpadli do Kościołów, strzelali tam do Obrazów ŚŚ., i porabowali wszystkie złote i srebrne naczynia. Komendant Turecki nie mógł pobawić burzycieli, bo żołnierze załogi sprzyjali im. — (N. P. Z.).

**WŁOCHY. Neapol, 8go Lipca.** — Wczoraj założono podwodny telegraf, prowadzący ztąd do Ischia, przez Procide. (St. Anz.).



**ROZMAITOŚCI.** — Wyspa Reunion doznała 16go Stycznia niepamiętanej od wielu lat burzy. Leży ona wprawdzie pod strefą gdzie kolejaie za obrotem wiosennym i jesiennym nawracają przeciwne sobie wiatry, i w chwilach obrotu swego zwykle wicherząca sprawia burzę zwaną tyfonem. Ale bywają te burze tak nadzwyczajne, że je kronika i dzieje miejscowe, przechowują w pamięci za zjawiska nadzwyczajne i niesłychane. Burze te połączone są zawsze z ulewą, a ulewą, która w przecięciu 300 cali wody deszczowej w ciągu miesiący czterech napędza, a na co u nas trzebaby trzynastcie lat i pół roku czekać. W pamięci chowają Anglicy i Francuzi jedną taką burzę z r. 1783, kiedy w chwili gdy z sobą morzka staczali walkę, tyfon podchwycił im flotę i rozniósł po wybrzeżach, i tem obopólnem nieszczęściem pojednał zawziętych nieprzyjaciół, że potem w zgodzie jedni drugich wzajemnie ratowali. Pułkownik Reid wspomina w swem dziele, jak raz tyfon taki wznosił morze koło Martyniki 25 stóp nad zwykłą powierzchnię, i zalał wszystkich rzek ujścia, że od słonych wód ryby w rzekach posnęły. Wtedy 9,000 ludzi zginęło. W dzień Śgo BARTŁOMIEJA 1826 r., zniszczały pod tym uraganem wszystkie plantacje na Gwadalupie, a Jenerał Baudran dodaje: i trzy, 24-funtowe działa, zapędziło Bóg wie gdzie. Na wyspie Śgo MAURYCEGO zdarzyło się dnia 1go Marca 1818 r., że wicher porwał teatr razem z fundamentem, i kilka stóp dalej osadził. Żywe srebro spadło wtedy w barometrze o 128 linii. Tego samego roku, ale 10go Października, uniosła burza na wyspie Śgo MAURYCEGO, 12-funtowe działo na 420 stóp, i zatopiła 33 okrętów. Ostatniemi czasy nie doświadczała wyspa Reunion siedmi lat tyfonów, za to w tym roku, 16go Stycznia, przypominała się z zgrozą dawniejszą; to tylko szczególniejsza, że tegoroczna burza nie tknęła plantacji cukrowych, a poniszczyła tylko pożywne jarzyny. — Perły sprowadzano tak jak i inne towary Indyjskie, dawniej przez Arabję, później za Ptolomeuszów przywozili je Kapcy Egipscy wprost z Indji. Niedługo przed upadkiem Państwa, doszedł zbytek perłami do najwyższego stopnia. Ostatnia Królowa Egipska, słynna z piękności swej, Kleopatra, która za przykładem Królów z Florydy, kazała nawet groby wykładać perłami, odziedziczyła, według świadectwa Pliniusza, po Królach Wschodach, dwie największe perły, jakie tylko zapamiętano na świecie. Nosila je u kółców, a wszedłszy z Antoniuszem w zakład, że wyprawi ucztę droższą nad te, jakie on dawał, rozpuściła, jak stoi u Pliniusza, jedną z tych perel w oocie i w jego oczach połknęła. Chciała tak samo i z drugą perłą uczynić, lecz Lucjusz Plancus, Sędzia polubowny zakładu jej z Antoniuszem, przeszkodził temu i przyznał, że Królowa dotrzymała słowa, i na jeden tylko obiad wydała 10 milionów sesterceyów (500,000 złr.) Drugą tę perłę kazał Agryppa, Wódz Oktawiana, przeciąć na dwoje, i dać na kółce Wenerze w Panteonie. — Towarzystwo miłośników gołębi Union et Progrés, w Brukseli, wyprawiło temi dniami na wysięgi 472 gołębi z Paryża. Gołębie wypuszczono o godzinie 6 minucie 30, a gołąb, który pierwszą otrzymał nagrodę, przybył o godzinie 10 minucie 30 do Brukseli. — „Moja kochana, rzekła pewna Jejmość do swojej Kmotry, śniłaś mi się dzisiaj.« »Ach! Pani Dobrodziejko, odrzekła tamta uradowana, do-

prawdy zawstydzasz mnie Pani! wszakżeś to moim było obowiązkiem.«

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berent Lukasz Oby: z Kołacina nr 414; Chmielewski Jan: Oby: z Toholic nr 583; Kochanowski Wojciech: Oby: z Kołacina nr 414; Kłosowski Miko: Doktor z Warkina nr 625; Pomian Alex: Oby: z Kijowa nr 536; Zachert Wilk: Oby: z Gab: Grodzieńskiej nr 414.

Wyjechali: Bleszyński Fel: Oby: do Młodzianowa; Korytko Walery Oby: do Radomia; Meehenzyński Iga: Oby: do Gąnowa; Sosenko Cezary Oby: do Kowna.

Przyjechali koleją żelazną: Bronikowski Kar: Oby: z Berlina nr 414; Becker Juliusz Naeuz: Mazyki z Mersenburg; Golembiowski Stan: Budowa: z Krakowa nr 625; Lubancki Wilk: Dr z Wiednia nr 1771; Wetlauser Elias Oby: z Salzbura nr 2301.

Wyjechali koleją żelazną: Alexandrowicz Mich: Oby: do Krakowa; Chludziński Oby: do Paryża; Tarnowski Mich: Oby: do Paryża; Wierzbicka Winc: Rad: Hano: do Karlsbad; Wojakłowicz Józ: i Xawery Oby: do Paryża.

## DONIESIENIA.

Dnia 21 h. m., w Łazienkach Wiślanych przy Zjeździe, przez zapomnienie zostawiono kilka Medalików z MATRĄ BOŻĄ i Krzyżyk złoty z wizerunkiem Pana JEZUSA. U kogo by się one znajdowały, uprasza się o łaskawe zwrócenie tych drogiej pamiątek dla poszkodowanego, mieszkającego przy ulicy Rymarskiej w domu pod Nr 471f; o nazwisku można się dowiedzieć od Stróża miejscowego Wincentego.



Xiązka do Nabożeństwa, wydanie Poznańskie, oprawiona w czerwony satjan, w literale tegoż koloru, na jednej stronie okładki wyśnięte jest złotem literami słowo „Pamiętka” na drugiej zaś stronie dwie litery: M. N. zostawiona została zeszłej Niedzieli przed Ołtarzem Pana JEZUSA w Kościele XX. Karmelitów na Kraki-Przedm. Xiązka ta stanowi drogą pamiątkę, którą łaskawy znalazca raczy oddać za stosowną nagrodą pod Nr 1007B przy ulicy Krochmalnej, na 1m piętrze od frontu, wchód z podwórza na prawo w domu Rajchmana.

Na żądanie Pełnomocnika nieobecnych Successorów i Esekutora Testamentu z mocy upoważnienia JW. Radey Stanu Prezesa Tryb: Cywiln: Warszawskiego z dnia 11 (23) h. m. i r. wydanego, sprzedawane będą: Garderoba, Bielizna, sprzęty domowe i kuchenne, i t. p. przedmioty po Stefanie Ogilbie pozostałe, przez licytację tu w Warszawie pod Nr 2853, w dniu 14 (26) h. m. i r. i następnych o godz: 4 z południa odbyć się mającą. — Józef Przysiecki, Rejent.



Rs. 1,400, są do wypożyczenia na pierwszy Ner hipoteki Domu w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 334, na 2m piętrze.

## MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH L. FLASZYŃSKIEGO,

przy ulicy Podwał Nr 528, wprost Palacu Dymskińskich.

Zaopatrzony został na obecną porę w PALTOSAKI z Rypsu Angielskiego, w różnych kolorach, po Rs. 6. — TUZURKI z d. bregasakna, od Rs. 15 do 18. — PALTONIRI Rortowe, od Rs. 11 1/2 do 18, podszyte Podszewkami Brukselskimi i Jedwabnymi. — Jest także wielki zapas KAMIZELER Pikowych, Rortowych i Jedwabnych, oraz różnych SPODNI, a wszystko w bardzo przystępnych cenach. — Magazyn wykoncza także z największą punktualnością wszelkie obstalunki.

Pokój z Gabinetem, na 1m piętrze od frontu, obiciem wyklejony, pod względem bezpieczeństwa i położenia w środku miasta nader dogodny, jest do najęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Trebackiej pod Nrem 627, na 1m piętrze od frontu.

Jest do sprzedania FORTEPIAN mahoniowy, o sześciu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w domu Wgo Janasza pod Nr 955 przy ulicy Żabiej w podwórzu, pierwsza się przy kratach, po lewej stronie na 1m piętrze u Służącej Janowskiej.



# HOTEL HEINENMANN

POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ, W WROCŁAWIU.

Hotel ten znany od lat 60 podróznym z Królestwa, jako najlepszy Hotel w Wrocławiu, został na nowo z wielką wygodą i przepychem urządzony. W Hotelu tym mówią po polsku i po francuzku, tudzież pręnumerają Gazety w obu tych językach. Przytem zaręcza się za najściślejszą rzetelność.

## MAGAZYN MÓD

J. CZABAN,

przeniesionym został od Sgo Jana r. b., z Krakowskiego-Przedmieścia, na ulicę Senatorską, do domu Wnej Koch, Nro 478 (5), na pierwsze piętro.

Z RADOMIA. — Mając dzieci w Szkołach tutejszych, życzyłbym sobie na ten rok szkolny mieć kilku uczni na Stancji, którzyby wraz z moimi uczyszczając do szkół, znaleźli w moim domu prawdziwie Rodzicielską opiekę i wszelką pomoc, przy dobrym Korreptytorze — oraz, życząc sobie, mogliby pobierać naukę Muzyki na Fortepianie, Skrzypcach i Śpiewu w miejscu; — posiadając na to pozwolenie Władzy Szkolnej, jakoteż obszerny i suchy Lokal w środku miasta przy ulicy Lubelskiej, w domu SS-rów Borowskich-Hotelem Polskim zwanym, od frontu. Polecam się Szan. Rodzicom i osobom interessowanym, którzy o bliższych szczegółach korzystnych dla nich, na miejscu przekonać się mogą. — G. Laszewski, Nauczyciel Muzyki.

Przełożni na Siołdy Żeńskiej o 2ch klasach w mieście Łodzi, ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zepiś uczennice do tejże pensji, rozpocznie się z dniem 24 b. m., a kurs nauk przy pomocy Nauczycieli i Guwernantek, dnia 1go Sierpnia r. b. rozpoczętym zostanie. — *Nidzielska.*

Michał Zakowski, syn Józefa, b. wojskowy, współwłaściciel nieruchomości Nr 241 na Pradze, pod Warszawą, tamże zamieszkały, w roku 1831 został na nowo powołany do wojska. W tejże familji jego wiadomo, miał w r. 1831 zginąć; od tego bowiem czasu, zupełnie niewiadomym był był i pobyt jego. — Ponieważ z powodu niemożności przekonania się o rzeczywistej jego śmierci nie można po nim ogłosić i uregulować postępowania spadkowego, przeto osoby do spadku interessowane upraszają: aby jeżeli kto z b. wojskowych znał Michała Zakowskiego i wie co o jego losie, aby raczył wiadomość o tem udzielić, w Warszawie: Rejentowi Rancellarii Ziemiańskiej Wmu Bryndzy, w gmachu Sądu Appellacyjnego przy ulicy Miodowej urzędującemu, lub też podpisanemu Obróńcy pod Nr 523 przy ulicy Podwałe mieszkającemu; — a na Prowincji: Wmu Janiszewskiemu Obróńcy Sadowemu w Rawie. — Udzielający pewną w tym względzie wiadomość, w razie żądania, otrzyma przyzwoitą nagrodę. — Józefat Fedekci, Obróńca Sąd: w Warszawie.

KOLONJA Nr 1, za Rogatkami Jerozolimskimi wiorst 12, w dobrach Falenty, (Laszeki) z zabudowaniami dworskimi i gospodarskimi z gruntem wlok dwie miary nowop: (dziesięć 30), z zasiewami jarmu i ozimemi, do sprzedania z wolnej ręki, z powodu wyjazdu. — Wiadomość na miejscu u Kapitana Seger.

W mieście Częstochowie, jest do wydzierżawienia od Sgo Michała r. b., DOM murowany, z obszernym Ogrodem frukowym i warzywnym, tudzież oddzielnym gruntem, blisko Dworca Kolei żelaznej położony, w którym od lat kilku istnieje Zajazd, dotychczas na jaki-kolwiek Zakład przemysłowy. Kto był w chęci wydzierżawienia takowego, zgłosić się raczy do Kantoru Inżynierskiego J. Kaczanowskiego.

Zadany jest Majątek Ziemi, lub Dom, na któryby przy zaliczeniu Rs. 18,000, resztę szacunku, prócz długów i ciężarów (a fonds perdu) pozostać mogło, za co nabywający, będzie płacić dożywotnią rentę, lub da mieszkanie, ordynaryj, i inne tym podobne warunki, a to stosownie do umowy i żądania następującego Majątek. Wiadomość pod Nr 1661, ulica Mokotowska, gdzie bliźniacy miejscowi Jan wskazuje.



Regularna Komunikacja Statków Parowych między Hamburgiem, Gdańskiem, Szczecinem drogą Flensburg. — Odchodzi z Flensburg, każdego miesiąca: 5go, 15go i 25go dnia. Towary na Warszawę i całe Królestwo będą odwiezione do Gdańska. Taryfę na tani Fracht, można mieć bezpłatnie na miejscu. — Towary dla Hamburga i Altony, mają się meldować u P. A. v. Essen i A. B. Torquist, Expeditörów Statkowych. — Hamburg-Altona w Maju.

Niżej podpisany Fabrykant Aparatów Chemicznych wszelkiego rodzaju, w mieście Poznaniu zamieszkały, ma honor zawiadomić PP. Aptekarzy, tak w Warszawie, jak i na prowincji zamieszkałych, iż ustawivszy Aparat Parowy Aptekarski w mieście Łodzi, dla Pana Ludwiga, tenże z wielkiem jego zadowoleniem uskutecznił, o czem otrzymane świadectwo, o akuraciej i dobrze wykonanej roboty każdego przekonać może. Model podobnego Aparatu przywoziłem z sobą, i takowy w Apteczce W. Edwarda Koopke, przy ulicy Nowy-Swiat widzieć można. — Podobnie fabryka nieiejsza zawiadamia, iż uskutecznia wszelkie WYROBY KOŚCIELNE z Cynny, wszystkich rozmiarów. — Mam honor zawiadomić WW. Panów, iż pobyt mój w Warszawie tylko do kilka trwać będzie; po moim zaś wyjeździe proszę, wprost zgłosić się do fabryki mojej w Poznaniu, w frankowanych listach, gdzie wszelkie zamówienia z największą akuracją i pocięciem: po umiarkowanych cenach, uskutecznione będą. — F. Wolkevicz, Fabrykant Aparatów Chemicznych i wyrobów Kościelnych z cyny, w Poznaniu przy ulicy Szerokiej pod Nr 25.

## Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny.

Ma honor polecić Grabie do zbierania główek nasiennych białej koniczyny. Nasienie białej koniczyny, bardzo słabo w główkach się trzyma, tak, że przy sieczeniu większa ilość Nasienia pozostaje na ziemi; koniczyna bywa tak niska, że ją kosą zając niepodobna prawie. Narzędziem tem, zapobiega się ubytkowi, można bowiem zbierać nasienie koniczyny do sieczenia nieprzeznaczanej i dziko rosnącej. Cena Grabi rs. 2 kop. 25 za sztukę.

Ostrowski et Comp.

Ulica Rymarska wprost Komisji Skarbu Nr 472.

W dniu 2 Sierpnia r. b., sprzedana będzie w Gdańsku przez publiczną licytację, jedna z najbogatszych kolekcji MONET i MEDALÓW Polskich, do P. Mathy, Konsula Belgijskiego należąca. Lubownicy narodowych zabytków, nie zechcą zapewne opuścić tej jedynej zręczności nabycia tak pięknego zbioru, który inaczej dostałby się w obce ręce. P. Karol Bayer, posiadający jedyny egzemplarz katalogu pomienionego zbioru, życzącym, chętnie udzieli go do przejrzenia w zakładzie swym fotograficznym, na Krakow-Przedmieściu.

Kto by sobie życzył z Panow Subjektów Zegarmistrzowskich objąć kondycję u Czerwińskiego, Zegarmistrza w mieście Gubernjalnym Lublinie, niech się zgłosi listownie dla lepszego porozumienia się o warunkach, pod adresem: „Józef Czerwiński, Zegarmistrz w Lublinie.”

W dobrach Serniki pod Lubartowem, o wiorst 21 od Lublina, stoją do sprzedania Konie wielorzehowe zupełnie ujeżdżone, oraz Kłacz z żrebiętami i Młodzież dwuletnia i trzyletnia, po cenach umiarkowanych. — Trener, Newmann.

Wysiadające dnia 23go b. m. około godziny 7ej z wieczora, przed Dolną Szwojerską, z Dorożki, zostawiono w tejże PALETO letnie z czarnego sukna, materja jedwabną podszyte, które uczyłw Dorożkarz zechce zwrócić za nagrodą do Handla Korzennego, przy ulicy Miodowej pod Nr 14.

Jest do wypożyczenia summa Rs. 3,000 na pierwszy Numer hypoteki domu murowanego, w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość powziąć można pod Nr 2678a, przy ulicy Bednarskiej, na 2m piętrze od frontu, wprost schodów od godziny 2ej do 3ej po południu.



**Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.**—Zawiadamia, że w skutek uchwały Rady Zarządzającej z d. 5 (17) Maja r. b., w każdą Niedzielę i Święta, wyprawiane będą drogą żelazną pociągi spacerowe z Warszawy do Skierniewic i stacji pośrednich, z wydaniem Publiczności biletów jazdy za opłatą zwykłą, a z powrotem bezpłatnym. Pociągi te podług nowego rozkładu jazdy wyprawione: z Warszawy o godz: 2ej, z Pruszkowa o godz: 2ej minut 35, z Brwinowa o go: 2ej m. 50, z Grodziska o go: 3ej m. 5, z Rudy Guzowskiej o go: 3ej m. 35, z Radziwiłłowa o godz: 4ej m. 15, przybędą do Skierniewic o godz: 4ej m. 45; a z powrotem wyjdą ze Skierniewic o godz: 8ej m. 15 w wieczór, z Radziwiłłowa o godz: 8ej m. 40, z Rudy Guzowskiej o godz: 9tej m. 15, z Grodziska o go: 9tej m. 45, z Brwinowa o go: 10tej, z Pruszkowa o godz: 10tej m. 10, i przybędą do Warszawy o go: 10tej m. 45. Sprzedaż biletów rozpocznie się w dniu odejścia pociągu, od godz: 12<sup>1/2</sup> w południe. — *Rosenbaum.*

Pod Nrem 1304 przy ulicy Nowy-Świat, jest do wydzierżawienia **WOZOWNIA** do pomieszczenia 3ch powozów. Wiadomość także u Fabrykanta Pojazdów Majewskiego.

### FABRYKA WYROBOW LNIANYCH w Żyrardowie.

Ma zaszczyt donieść, że zaopatrzyła swój SKŁAD GŁÓWNY w Warszawie, (Krakows: Przedmieście Nr 441), w wyroby lniane własnej produkcji, tegorocznego bielenia, mianowicie: We wszelkie gatunki płócien kopowych sztuka 60 łokci po cenie od 10 Rs. 80 do Rs. 15, 75.

**Webowych**, sztuka 60 łokci od 16, 50 do Rs. 25, 65—Sztuka 70 łokci od Rs. 26 do 75 Rs.

**Prześcieradłowych** bez szwa, sztuka na 12 prześcieradeł od Rs. 24, 75 do Rs. 33, oraz

**W Rollach bez appretury**, sztuka 60 łokci od Rs. 10 k. 20 do Rs. 12 kop. 90.

Płótna powyższe sprzedaje Skład Główny tylko w całych lub pół sztukach, sprzedaż zaś na łokcie uskutecznia Skład Płócien P. Józefa Kaczyńskiego, w domu Löwenberga (Nr 467a, ulica Senatorska).

Zaopatrzonej również został Skład Główny w Chustki do nosa, Garnitury BIELIZNY Stołowej na 6, 12, 18 i 24 osób, jak i pojedyncze Obrusy, Serwety stołowe, do kawy i deszerowe, **dreluchy** szare i białe, Skarpetki niciane i t. p.

Polecając swój produkt łaskawym względem Szanownej Publiczności, Fabryka poręcza za wyrób czysto-lniany każdej sztuki, opatrzonej STEPLEM Zakładu Żyrardowskiego.

Dla braku miejsca do sprzedania **Konsola** mahoniowa za Rs. 10 i **Dywan** duży używany, lecz w dobrym stanie, za Rs. 15. — Widzieć można pod Nr 1322 przy rogu ulic Stożkowej i Nowego-Świata, na 1m piętrze.

### CEMENTU KRAJOWEGO.

Śladchodzą świeże transporta co dni kilka, do Składu **Jana Grabowskiego**, przy ulicy Miodowej Nro 495.

Dnia 21 Lipca r. b. zaginęły dwa **Prosiaki** średnie, jeden maści pstrej z łatkami, drugi siwy i biały pas przez środek mający. Łaskawy znalazca raczy dać znać pod Nr 2814 przy rogu ulic Bednarskiej i Dobrej, do Kowala za przyzwoitą Nagrodą.



Przy ulicy Święto-Żyryjskiej pod Nr 1344, są do sprzedania **MEBLE** jako to: Szafy jesionowe, i garnitur mahoniowy ze Stołem, oraz Stoły palisandrowe, wszystko szabowane w najświeższym fasonie. — Wiadomość u Stolarza.

W Drukarni Kurjera Warsz. — Wolno drukować, dnia 12 (24) Lipca 1858 r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.

Przebywający za granicą przez lat 28 rodowity Polak, przez ten czas ukończywszy tam kurs Agronomji i Mechaniki Rolniczej, poświęcający się ciągle naukowoci, posiadający języki obce, w tych dniach powrócił do kraju i pragnie umieścić się **do zarządu dóbr** w Królestwie lub Cesarstwie, albo wozajowania za granicę, na Rządce domu w Warszawie, nareszcie do zatrudnienia do jakiego mógłby być przydatnym. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Żelaznej Nr 1129

W Wierzbnie pod Warszawą jest do odstąpienia **LE-TNIE MIESZKANIE** w miejscu bardzo przyjemnem. — Wiadomość w domku Szwajcarskim, u Pani Rutkowskiej.



Para **KONI** karych, pięknych, mogących się użyć do eleganckiego Ekwipażu, są do sprzedania w Hotelu Litewskim, za umiarkowaną cenę. Także cztery **Chomonta** ruskie, mogące służyć dla koni roboczych i **Bryczka**. Bliższą wiadomość powziąć można u Stańgreta Mikołaja pod Nr 8.

### ANDRÉ PETIT

**FRANCUZ**, uzyskawszy od Władzy Szkolnej pozwolenie utrzymywania Uczniów na Stacji i Stole, ma honor zawiadomić Szan: Rodziców i Opiekunów, iż Zakład swój otworzył w Warszawie od Sgo Jana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 49 w bliskości Gimnaz: Gub: i Reala:, zapewnia przez wszelkich wygód właściiwych, opiekę rodzicielską, ciągły dozór i konwersację w języku Francuzkim i Niemieckim, nadto korepetycję nauk klasycznych, przez upoważnionych do tego nauczycieli.

Podpisany mając sobie powierzony **SKŁAD GŁÓWNY Szkła białego lagrowego**, z Fabryki Klonowskiej, ma honor polecić się JWW. Obywatelom okolicznym, iż **Szkło** takowe do okien, jako i innego użytku w rozmiarach na trzy klasy podzielone, sżyba od wysokości cali 30 do 8, szerokości cali 40 do 10, w cenach bardzo przystępnych, tak iż Klasa 3cia równa się cenie Szkła zielonego, sprzedaje. — w Włocławku d. 14 Lipca 1858 roku. — *G. Guttenberg.*

**SERY**: Münster w pudełkach, znane ze swego delikatnego smaku; tudzież ulubione **GO-MULKI** Pyrmontskie, nadeszły do Handlu Tomasza Czaban, Nro 474, w gmachu teatralnym.

Podaje do wiadomości szanownym swoim Koniomaniom, że przeniosłem swój **Magazyn Obuwia**, z Nowego-Świata Nr 1271, pod Nr 541 przy ulicy Długiej, i takowe wyprzedają się po zniżonej cenie; — także są wszelkie rekwizyta Magazyuowe i Wystawa z sztabami mościężnemi, do sprzedania. — F. W. Kassenbach.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Widze*, stóp 5 cali 8 (Ubywa).

**TEATR WIELKI.** Jutro, *Co kto lubi*.



Dziś i Jutro, Towarzystwo Sztukmistrzów Akrobatycznych-Mimicznych i Bioplastycznych, na **FOXALU**, pod Dyrekcją PP. Willardta i Szultza, będzie miało zaszczyt dać Wielkie przedstawienie. — Na zakończenie: Panna Emma Willardt wejdzie po linie, jako **Pielgrzym**. — Początek o godzinie 5ej.

Jutro w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Krakowskiej pod Nr 64, na **Śniadanie** można dostać **Platków** zwyczajnych i garuszkowych, oraz **Pieczeni** wołowej, baraniej, i **Poledwiej** z różna.